Rok III. Kraków, piątek, 27 lutego 1920. Nr. 35.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: KRAKÓW, ULICA ORZESZKOWEJ L. 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 141.123.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. wpół do 12 do wpół do 1 w południe.

Cena numeru 80 hal.

PRENUMERATA: w Krakowie miesięcznie 20·— Kor., kwartalnie 60·— Kor.
z odnoszeniem do domu „ 22·— „ „ 66·— „
Na prowincyi: ..... „ 22·— „ „ 66·— „
Za granicą: .... „ 24·— „ „ 72·— „
CENA OGŁOSZEŃ: 1 w. pet. I-szp. 1 K 50 h; w rubryce Nadesłane w. pet. 5 K
w tekście 1 w. pet. 7 K. — Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 30 K

Rewizya traktatu pokojowego.

(mm) Nietylko polityczną ale i psychologiczną zagadką są głosy, jakie rozbrzmiewają w ostatnich dniach coraz częściej w obu anglosaskich centrach polityki światowej. Psychologiczną dlatego, że mężowie stanu państw zwycięskich oświadczają się ni mniej ni więcej tylko za przekreśleniem owoców zwycięstwa. Jeżeli w Ameryce budzi się ruch za zupełną rewizyą traktatu, to można to jeszcze zrozumieć, jako epilog całej tej kampanii, którą stronnictwo republikańskie toczyło z Wilsonem, zarzucając mu, że w enuncyacyach swych we Wersalu był raczej prorokiem i ideologiem, aniżeli mężem stanu i realnym politykiem, któryby dla amerykańskiej finansiery stworzył odpowiednie polityczne warunki działania. Wilson nietylko że nie zapewnił Ameryce odpowiedniego udziału w łupach wojennych i terytoryalnych sferach interesów, ale osłabił — zdaniem republikanów — stanowisko republiki przez koncepcyę Ligi narodów która miałaby prawo dumne Stany zmusić do zgięcia karku pod suwerenny rozkaz międzynarodowego trybunału. Opór tedy republikańskiej części senatu uniemożliwił na razie ratyfikacyę traktatu pokojowego przez Amerykę. Koalicya państw europejskich, wyzbywszy się realnego współdziałania Ameryki, nie troszczy się więcej o zasady „proroka“ z Białego Domu i uprawia bez ceremonii politykę tajnej dyplomacyi i podziałów na skórze małych narodów. Między innymi stanął wśród koaliantów kompromis, w którym przyrzeczono Włochom za plecami Ameryki Rjekę i wybrzeże dalmatyńskie a to wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego. W Ameryce zawrzało i to w obu obozach. Republikanom dało ostateczny impuls do podjęcia śmiertelnych zapasów z nienawistnym traktatem. Krokiem wstępnym do tego celu jest uchwała senatu, utrzymująca w mocy wszystkie zastrzeżenia senatu co do wystąpienia z Ligi narodów. Inna wiadomość z Waszyngtonu donosi nawet, że postawiono oficyalnie wniosek o zwołanie do Waszyngtonu nowej konferencyi pokojowej, złożonej z reprezentantów wszystkich narodów. Równocześnie wzmaga się gwałtowny prąd, domagający się złożenia Wilsona z urzędu. Z drugiej strony Wilson zelektryzował niedawno świat brutalną nieco dymisyą Lansinga i swoją notą adryatycką.

I Wilson jest niezadowolony z traktatu, który zrobił karykaturę z jego ulubionej koncepcyi politycznej. To też robiąc „dobrą minę do złej gry“ w senacie zdąża również do obalenia traktatu — ale inną drogą. Niezwykła energia z jaką występuje i ostry ton ostatniej noty świadczą, że Wilson chce odzyskać utraconą rolę w koncercie europejskim, albo, gdyby się to nie udało, to cofnąwszy sute pożyczki amerykańskie zamierza cofnąć się również na dumne stanowisko Monroego. I Wilson grozi...

Grozi cofnięciem podpisów amerykańskich z dokumentu wersalskiego z powodu sprawy Rjeki. Jest to oczywiście tylko pretekst, ponieważ kwestya przynależności wybrzeża adryatyckiego, jest Wilsonowi serdecznie obojętna Ale godząc w styczniowy „kompromis paryski“ w sprawie Rjeki, w którym Włochom przyrzeczono władztwo nad Adryatykiem z pogwałceniem aspiracyj południowych Słowian, godzi Wilson w zasadę samodzielności rozstrzygnięć politycznych koalicyi europejskiej. Tak więc oba obozy w Ameryce nie są tak niezgodne w potępianiu traktatu wersalskiego, z tą różnicą, że każdy szuka innej ofiary. Wilson poświęcił Lansinga a republikanie chcą złożyć Wilsona na ołtarzu odwetu.... za „komedyę pomyłek“ w Wersalu. Antywilsonowcy nie wzdragają się przed żadnym środkiem, ale pomnażając oczyma reporterów gazeciarskich ilość wizyt lekarza chorób nerwowych u Wilsona, starają mu się wyrobić świadectwo niepoczytalności fizycznej i politycznej.

Inną jest geneza zwrotu, który objawia się w angielskiej opinii publicznej przeciw Wilsonowi, zwrotu tem znamienniejszego, że pochodzi nie ze sfer „wiecznych krytyków“, liberałów i socyalistów, ale właśnie solidnych prawicowych elementów. I tak Asquith, b. premier min. ang. głosi publicznie, że traktat wersalski jest niewykonalny; w angielskiej Izbie lordów, która tradycyjnie stoi na straży imperyalistycznych interesów Albionu i strzeże zazdrośnie, wywalczonego sprytem Lloyd Georga stanowiska, odbyła się niedawno dyskusya w której wszyscy prawie mowcy uznali gospodarcze postanowienia traktatu za niewykonalne, a sytuacyę ekonomiczną Europy ocenili bardzo pesymistycznie. Jeden z najwybitniejszych ekonomistów angielskich, prof. uniw. w Cambridge, zastępca rządu angielskiego w b. najwyższej Radzie gospodarczej John Meynard Keynes wydał niedawno w Londynie książkę, w której krytykuje bez miłosierdzia „sukcesy“ gospodarcze Anglii z traktatu, a dla beznadziejnej gospodarki papierowej i kredytowej Europy, wpływającej fatalnie na ekonomikę angielską, zna tylko następujące radykalne wyjście. Na Niemcy należy w miejsce sum traktatowych nałożyć tylko kwotę 2 tysięcy milionów funtów na koszta odbudowy i okupacyi z tem, że 500 m. policzy im się na poczet dostarczonych okrętów i materyału wojennego a 1.500 rozłoży na 30 rat rocznie. Pod ochroną Ligi narodów, zawiązują Niemcy i inne państwa poaustryackie i Turcya związek wolno-handlowy. Długi międzykoalicyjne, po większej części przecież fikcyjne, znosi się wzajemnie, przyczem Anglia rezygnuje z 900 mil., Ameryka z 2.000 mil., Francya zyska 700 a Włochy 800. Potem ma nastąpić wielka międzynarodowa pożyczka, której ciężar padnie głównie na Stany Zjednoczone.

W końcu należy wyszukać rosyjski rezer-

Warunki pokoju z Turcyą.

Wiedeń, 25 lutego (Telefonem — L.) Wedle wiadomości z Londynu o traktacie pokojowym z Turcyą są warunki dotyczące finansów możliwe do przyjęcia. Włochy i Francya zapewniają sobie silne wpływy. Anglia otrzyma mandat nad Palestyną. Dardanele i Bosfor będą umiędzynarodowione. Granice Armenii będą tylko nieznacznie rozszerzone, nie tak daleko, jak tego domagali się jej zastępcy.

Zaostrzenie międzynarodowej sytuacyi politycznej.

STANOWISKO AMERYKI.

Wiedeń, 24. lutego (Tel. wł.) Jeden z najpoważniejszych dyplomatów państwa neutralnego złożył następujące oświadczenie o obecnem położeniu międzynarodowem: Na horyzoncie politycznym przeciągają obecnie ciemne chmury, wywołane stanowiskiem obecnym Ameryki, które czyni wątpliwem ratyfikacyę traktatu wersalskiego i Saint Germain, przez Senat amerykański. Ponadto wielkie różnice odnośnie do rozwiązania sprawy tureckiej i rosyjskiej wikłają jeszcze bardziej ogólną sytuacyę. Wobec nawiązania stosunków gospodarczych z Rosyą sowiecką, zainicyowanego przez Anglię zachowuje się na razie Francya odpornie, Włochy obojętnie, Japonia zaś przychylnie. Cały kompleks spraw gospodarczych i kredytowych, odnoszących się do krajów europejskich popadł ponownie w stan niepewności, co napawa troską, że ucierpi na tem akcya ratunkowa państw koalicyjnych. Zachodzi jednak nadzieja, że koalicya w dążności do utrzymania dzieła pokoju połączy się przynajmniej w celu przyjścia z pomocą cierpiącym wielką nędzę ludom Europy.

——o——

Porozumienie polsko-rumuńskie w sprawie pokoju z bolszewikami.

Wiedeń, 25 lutego (Telegr. wł.) Dzienniki niemieckie donoszą, że według pewnych informacyi **Polska i Rumunia porozumiały się**, aby przedłożyć rządowi bolszewickiemu wspólne propozycye pokojowe.

Rada Najwyższa a Rosya.

Wiedeń, 25 lutego (Telefonem L.) Z Paryża donoszą: Rada Najwyższa postanowiła wysłać do Rosyi specyalną komisyę, którąby zbadała tamtejsze stosunki w obecnej chwili.

ktywność należy odbudować przy pomocy zdolności organizacyjnej Niemiec. Plan niniejszy pozostawilibyśmy amatorom Utopii Morusa, gdyby nie fakt, że w obecnej taktyce, kierujących polityków angielskich wyczytać można wiele myśli i kroków, zdążających jakoby do zrealizowania takiego planu. Ale oczywiście Lloyd George zaczyna od tego punktu, który brzmi „wyzyskać" — „wyzyskać" Rosyę. Jego zdecydowana wola przyprowadzenia fanatóków bolszewickich do trzeźwości przy pomocy handlu i eksploatowania rosyjskich bogactw rolnych dla dobra zgłodniałej Europy, jest pójściem poza maksymę legitymizmu politycznego, na której się oparł traktat wersalski i jest jego sposobem rewizyi traktatu. Ustępliwe stanowisko wobec Niemiec, udokumentował Lloyd George kilkakrotnie przy likwidowaniu ciężarów finansowych, węglowych i kwestyi wydania winnych. Chcąc Niemcy uczynić pomostem handlowego najazdu Anglii na Rosyę, nie będzie Lloyd George prawdopodobnie czynił wstrętów rosyjskiemu wysłannikowi Koppemu w Berlinie, zabiegającemu tamże niedwuznacznie o uznanie dyplomatyczne sowieckiego rządu. Federacya gospodarcza państw sukcesyjnych, dziś szczególnie i pozytywnie wentylowana we francuskiej Izbie deputowanych, nie natrafiłaby w Anglii na opór, albowiem blok gospodarczy środkowo-europejssi wystarczy sobie, a Anglia otrzyma zupełny monopol eksploatowania Rosyi. W ten sposób i w angielskiej opinii publicznej wzrasta głos potępienia traktatu, żeby wspomnieć ujemną krytykę sprawozdania konferencyi antygłodowej w Londynie i głos publicysty Normana Angella. — Zatem tak w Londynie, jak w Waszyngtonie wzmaga się prąd za rewizyą traktatu z tą różnicą zasadniczą, że Ameryka chce głównie zmian politycznych, a Anglia gospodarczych. Powyższe tendencye a zwłaszcza całkiem już zasne oficyalne stanowisko Lloyd Georga, wpłyną oczywiście zasadniczo na unormowanie się stosunków na wschodzie Europy. Polska, która jest tworem politycznych rozstrzygnięć w Wersalu, otrzymuje od Anglii zupełnie wolną rękę do walki lub pokoju, a pozbawiona materyalnego i moralnego poparcia — do wojny, skłania się do rokowań z rządem bolszewickim. Ostatnie uchwały komisyi dla spraw zagranicznych w Warszawie stały już zupełnie pod znakiem nowej sytuacyi światowej.

—o—

Sprawa mąki paschalnej.

Warszawa (M. Telefon). Na skutek interwencyi pos. Ferbsteina u ministra aprowizacyi, wydało minist. okólnik do wszystkich starostw, by udzieliły gminom żydowskim zezwoleń na kupno pszenicy w obrębie swoich gmin u właścicieli folwarków ponad 40 morgowych.

POSŁOWIE ŻYD. PRZECIW NIEMOJEWSKIEMU

Telefonują nam z Warszawy, że klub sejmowy posłów żyd. przy T. Ż. R. N. wystosował do min. spraw wewn. i spraw. żądanie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej A. Niemojewskiego za artykuł wstępny w ostatnim numerze „Myśli Niepodległej", podburzający jedną część ludności przeciw drugiej.

KATEDRA DLA JĘZYKA HEBRAJSKIEGO NA UNIWERSYTECIE WE FRANKFURCIE.

Frankfurt n. M. (Teł. wł.) Na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem utworzono osobną katedrę dla języka hebrajskiego i literatury hebrajskiej pod kierownictwme Dra. J. Rabina, dyrektora hebrajskiego seminaryum w Odesie.

CZŁONKOWIE ORGANIZACYI ENDECKIEJ W STANISŁAWOWIE WŁAMYWACZAMI KOLEJ.

Stanisławów, 25 lutego (Tel. wł.) W nocy z 11. na 12 lutego dokonano włamania w konsumie kolejowym. Z rozbitej kasy zabrali włamywacze 660 tysięcy marek.

Obecnie przychwyceni zostali sprawcy tej kradzieży we Lwowie w osobach Władysława Rybczyńskiego, Wincentego Ptaszka, Tadeusza Zeyera i Józefa Palenicy, wszyscy dziwnym zbiegiem okoliczności są członkami endeckiej organizacyi kolejarzy w Stanisławowie.

Sytuacya finansowa Niemiec.

(Tajne posiedzenie komisyi walutowej).

Berlin, 23 lutego. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w toku ukończonych właśnie tajnych obrad komisyi walutowej dominowała opinia, iż dla zmniejszenia bieżącego długu koniecznem jest **przyspieszenie ściągania daniny wojennej od pryrostu majątku.** Podatek ten ma być podwyższonym w najbliższych miesiącach. Natomiast nie jest zamierzonem podniesienie koniecznej daniny państwowej (Reichsnotopfer) ponad przewidzianą miarę. Również nie wchodzi na razie w rachubę przymusowa pożyczka. Ponadto uchwalono **popierać podniesienie produkcyi we wszystkich gałęziach pracy i ułożyć budżet oszczędnościowy.** Spodziewają się, że w ten sposób ograniczy się obieg banknotów.

Należy jeszcze donieść, że do pierwszej raty, którą Niemcy muszą zapłacić w wysokości 20 miliardów w złocie komisyi odszkodowawczej, mają być wliczone te kwoty, które są konieczne do utrzymania wojsk okupacyjnych. W tych dniach zbierają się ministrowie pojedynczych państw związkowych, aby radzić nad sytuacyą finansową państwa i ujednostajnieniem wszelkich kolei niemieckich.

ROZWÓJ GOSPODARCZY CZECHO-SŁOWACYI

Genewa. (Tel. wł.). Komisya wysłana przez rząd czesko-słowacki wyjeżdża do Berlina jeszcze w lutym br. aby zapewnić Czecho-Słowacyi udział w handlu morskim, którego podstawą mają być porty w Hamburgu i Szczecinie. Rząd czesko-słowacki zamierza nabyć okręty, które potrzebne są dla żeglugi na Labie.

DYMISYA GABINETU SERBSKIEGO.

Belgrad. (Tel. wł.). Książe Aleksander, który wykonuje regencyę, przyjął dymisyę gabinetu Dawidowicza i poruczył ustępującej Radzie ministrów, by aż do powołania nowego gabinetu bieżące sprawy załatwiała.

POWSTAŃCY IRLANDZCY NAPADAJĄ NA POCIĄGI Z BRONIĄ.

Londyn. (Tel. wł.). Oddział sinn-feinerów (powstańcy irlandzcy) napadł na pociąg, który woził broń dla wojsk angielskich. Straż wojskowa, która towarzyszyła pociągowi, została ubezwładniona. Równocześnie pojawiły się ataki sinn-feinerów na poszczególne posterunki policyi w Dublinie.

Stosunek ententy do Rosyi.

Paryż. PAT. Havas. Dzienniki omawiają postępowanie Rady najwyższej, zwłaszcza dotyczące Rosyi. „Petit Parisien" dowiaduje się, że sprzymierzeni opracowali deklaracyę wspólną, określającą ich stosunek do Rosyi. „Le Journal" wyraża zdanie, że sprzymierzeni ograniczą się do podjęcia stosunków handlowych z Rosyą, lecz jednocześnie wstrzymaliby wysłanie pieniędzy i materyałów wojskowych dla przeciwników bolszewickich, a dalej, że zaproponowali rządowi w Polsce i państwom bałtyckim zaniechanie ofenzywy przeciw Rosyi bolszewickiej, gwarantując tym państwom pomoc w razie, gdyby one były zaatakowane. Zdaniem „Matina" wznowienie stosunków handlowych z Rosyą sowiecką będzie zależne od wielu warunków, które będą postawione Rosyi, a mianowicie od uznania przez Rosyę jej długów i od wstrzymania się jej od propagandy w krajach sąsiednich.

Rada Najwyższa a propozycya rządu sowietów.

Paryż. PAT. Ag. Hav. „Pet. Journal" donosi, że rada najwyższa odrzuciła propozycyę pokojowe rządu sowietów, wręczone przez Litwinowa i przywiezione do Londynu przez p. Grady'ego.

CZAS SRODKOWO-EUROPEJSKI NA SLĄSKU.

Cieszyn, 25 lutego. PAT. Komisya międzynarodowa postanowiła na posiedzeniu dnia 24 bm. wprowadzić od dnia 29 bm. od północy począwszy, na całem terytorum Śląska czas środkowo-europejski, ze względu na trudności, wynikające z różnic czasu po obu stronach linii demakacyjnej.

Rokowania polsko-niem.

Warszawa, 24 lutego (Tel. wł.) W poniedziałek o godz. 12 w poł. odbyło się pierwsze posiedzenie delegacyi niemieckiej oraz delegacyi polskiej w sprawie ustalenia normalnego ruchu kolejowego, pocztowego, telegraficznego, stosunków celnych oraz paszportowych pomiędzy Niemcami a Polską. Na czele delegacyi niemieckiej stoi tajny radca regencyjny Scholz, niezależnie od tego w skład delegacyi wchodzi 22 przedstawicieli niemieckiego kolejnictwa, skarbowości, poczty, spraw wewnętrznych. Uchwalono po dyskusyi zaprojektowany przez delegacyę polską regulaminu obrad. P. dyrektor K. Olszowski zaznaczył, że odnośnie do terenów plebiscytowych komisye międzysojusznicze, sprawujące tam zarząd, są władzą kompetentną do podpisania układu.

Dziś o godz. 3 popoł. odbędzie się pierwsze wspólne posiedzenie rzeczoznawców niemieckich i polskich w sprawach kolejowych.

POMOC ZAGRANICZNA DLA POLSKI.

Londyn. PAT. Havas. Państwa sprzymierzone porozumiały się w sprawie pomocy, która w razie potrzeby ma być udzielona Polsce.

KOMISYA MIĘDZYNARODOWA A PRZYSIĘGA URZĘDNIKÓW.

Cieszyn, 25 lutego. PAT. Na posiedzeniu dn. 24 bm. komisya międzynarodowa postanowiła, iż wszyscy funkcyonaryusze, którzy złożyli przysięgę rządowi polskiemu lub czeskiemu, muszą być zwolnieni z przysięgi i mają ją złożyć komisyi międzynarodowej.

SPRAWA KRADZIEŻY AKTÓW PODATKOWYCH.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa. Po ogłoszeniu przez dzienniki faktów o ukradzionych aktach podatkowych, minister skarbu Erzberger zaproponował natychmiast śledztwo przeciwko sobie samemu. Równocześnie uprosił Erzberger prezydenta Rzeszy niemieckiej, by aż do ukończenia śledztwa zwolnił go od sprawowania czynności służbowych. Prezydent zgodził się na to żądanie i zarządził, by śledztwo zostało przeprowadzone z możliwą szybkością.

Kurs koron w Zurychu.

Wiedeń, 25 lutego (Telefonem — L.) W Zurychu koronę niemiecko-austryacką notowano wczoraj 2.50, zaś koronę niestemplowaną również 2.50.

Komunikat sztabu gen.

Warszawa, 25 lutego. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 25 lutego. Front litewsko-białoruski. W akcyi wywiadowczej w rejonie Połocka, Pauli i Gliwienia wzięliśmy jeńców i rozbiliśmy placówkę bolszewihów. Dzielny oddział naszej grupy poleskiej po odparciu wszelkich ataków nieprzyjaciela na Skrygałów, rozbił w śmiałym wypadzie dwa bataliony bolszewickie. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju 100 zabitych i kilkadziesiąt rannych. W nasze ręce wpadło 11 karabinów maszynowych, 10 wozów taborowych i kilkudziesięciu jeńców. Akcyę tę przeprowadził major Paszkowski. Zginął w niej jeden z najdzielniejszych żołnierzy sierżant Daniluk. Front wołyński: Ożywione utarczki patroli wywiadowczych. Front podolski: Atak w rejonie La stratami. Celem oczyszczenia przedpola i przerwania od 3 dni trwających ataków bolszewickich nasza szturmowa grupa pod dowództwem kapitana Żongołowicza przeprowadziła w rejonie Szczodrowej, Susłowic, Popowic wypad na powracające siły bolszewickie i po parogodzinnej zaciętej walce ją rozbiła. Bolszewicy stracili wielu zabitych i pozostawili w naszem ręku 8 karabinów maszynowych i tabor z amunicyą. Koło Bucniowa zniszczono celnym ogniem artyleryi nieprzyjacielski pociąg pancerny, poczem zdobyto go i przeciągnięto na linię frontu. W walkach na tym odcinku, prowadzonych zacięcie przez cały dzień zginęli śmiercią walecznych podporucznik Danielewicz i podporucznik Lachowicz. — Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułk.

—o—

Zła waluta — a Żydzi.

Żydzi zamieszkują kraje o najwyższej depresyi walutowej. Waluty tych krajów są zdeprecyonowane w stosunku do dewiz neutralnych i Stanów Zjednoczonych. Ale i wobec dewiz europejskich państw, które prowadziły wojnę, kraje te są w znacznie gorszej pozycyi i ciągną za sobą ciężkie kajdany dewaluacyi.

„Daily Telegraph" podaje agia rozmaitych walut dla rozmaitych krajów i dochodzi do bardzo ciekawych porównań. I tak wynosi agio angielskiego funtu wobec miernika neutralnego 15 prc., franka francuskiego 48 prc., liry 58 prc., i korony austryackiej 97 prc. Mniej więcej tyle wynosi agio rubla t. zw. Romanowa. Inflacyę szacuje ten sam dziennik dla Francyi na 375 prc., Anglii 244 prc., Ameryki 171 prc., Włoch 435 prc., Niemiec 675 prc. a Austro-Węgier 3700 prc. Oczywiście że inflacya jest tu pojęciem względnem i bierze tylko pod uwagę pomnożenie ilości biletów pieniężnych w stosunku do stanu przedwojennego, nie wdając się w ocenę właściwego pojęcia inflacyi, które oznacza właściwie przepełnienie obiegu ponad pojemność rynku towarowego w znaczeniu przez nas w powyższym artykule zaznaczonym, tak, że w rezultacie powiększony popyt natrafia na zmniejszoną podaż. Inflacya ta czerpie swoje źródło między innemi w pierwszej linii z nadużycia prasy banknotów dla celów państwowych, które mimo ustania wojny nie przestało do dziś dnia być źródłem wartości urojonych, niesubstancyonalnych, którym nie odpowiada nowotworzenie wartości gospodarczych rzeczywistych drogą zwiększonej i forsowniejszej produkcyi.

W czasach normalnych wypuszczenie większych ilości pieniędzy odpowiada mniej więcej potrzebie wytwórczości i obiegu zmodyfikowanej w krajach o rozwiniętym obiegu „bezgotówkowym" (Bargeldlosenverkehr) surogatem pieniądza i drogą żyra i clearingu.

W chwili napięcia lub większego rozstroju targu pieniężnego bank centralny miał możność drogą dyskonta wpłynąć w jednym lub drugim kierunku na wysokość obiegu a przez to i na cały przebieg konjunktury. Dziś cała maszyna jest tak zepsuta, że i ta delikatna śrubka nie jest w stanie wywrzeć żadnego wpływu na przebieg zjawisk gospodarczych. Drugi wentyl który stał w tych wypadkach do dyspozycyi, i tyczył się więcej utrzymania aktywnego bilansu płatniczego, była polityka dewiz banków biletowych, zwłaszcza banku austro-węgierskiego, który na tem polu miał rzeczywiste sukcesy. Lecz dziś i ten środek zawodzi i t. zw. centrale dewiz nie są niczem więcej, jak tylko kantorem, w którym sporządza się za dyktatem tabele kursów. Dyktuje zaś w tym wypadku zagranica, która rozstrzyga o losie waluty krajów wschodniej i środkowej Europy, wedle praw popytu i sprzedaży. O spontanicznej akcyi, o polityce dewiz w krajach dotkniętych klęską walutową — niema mowy.

Czy wobec tego nie należy spodziewać się dalszego spadku dewiz w tych krajach?

Optymizm ludzki był skorym do zaprzeczenia tego pytania. I tak gdy w listopadzie 1918 r. pokój był bliskim, nastąpiła ogólna hausse dewiz państw wojujących. Wiele wybitnych kupców szwajcarskich, znanych mi osobiście, zakupiło w tej nadziei wielkie ilości koron. W marcu 1919 gdy korona nie wyniosła więcej ponad 25 centymów szwajcarskich, kupcy ci jeszcze wcale śmiało spoglądali w przyszłość i oczekiwali lada dzień rozpoczynającej się zwyżki. Jak wiadomo dziś korona wynosi 2 centymy i niżej — a kupcy ci wciąż jeszcze nie sprzedawają; powiadają bowiem, czy 2 centymy czy zero, to różnica niewielka i tak majątek stracony. Czy korona dojść może do zera?

Pewien wybitny ekonomista niedawno zaprzeczył temu. Twierdził on, że zagranica zakupująca w danym kraju ma zainteresowanie dla jego waluty. Zagranica kupująca n. p. potrzebuje koron — potrzeba ta powoduje popyt o pewnem nasileniu, a to, za czem istnieje popyt, jest już z natury rzeczy wartością gospodarczą, mającą choćby minimalną cenę.

Nie ulega wątpliwości, że jak długo pieniądz jest środkiem wymiany, za który można dostać przedmioty o wartości użytkowej, tak długo nie można mówić o jego bezużyteczności. Pieniądz jako miernik wartości, nie może być sam bez wartości. Ale należy rozróżnić jego wartość wewnętrzną, to co Niemcy nazywają „der innere Kaufwert des Geldes" i wartość jego na rynku dewiz. Te dwie wartości dziś jeszcze tak bardzo rozbieżne, dążą do zlania się w jednostkę o równej wartości; ale do tej niwelacyi tak prędko nie dojdzie. Jak długo zaś istnieje przepaść między temi dwiema funkcyami pieniądza — a będzie ona istnieć aż do gruntownego uregulowania kwestyi walutowej — tak długo istnieje możność, że przy zachowaniu cech pieniądza na targu wewnętrznym, zaniknie wartość jego na targu zagranicznym. Teoretycznie wartość ta nie może być 0. Zawsze pozostanie ona +0 oczywiście przyjmując, że wartość wewnętrzna pozostaje zachowaną. To +0 może jednakowoż być tak słabego napięcia, odległość od zera tak mała, zapotrzebowanie tak słabe, że dewiza dajmy na to Wiedeń notowaną będzie w Zurychu mimo to kreską poziomą (Dewiza Wiedeń —).

Wypadek taki zajdzie pod dwoma warunkami. Albo wtedy, gdy targ kraju o deprecyacyi walutowej będzie „wysprzedany", (to samo może się stać przy sztucznym stanie wysprzedaży n. p. przy hermetycznem zamknięciu granic) albo nawet przy słabym ruchu eksportacyjnym, gdy targ zagraniczny jest ponad wszelką miarę przepełniony daną walutą i kupcy rozporządzają dostateczną ilością koron tak, że ustaje wszelki popyt za koronami. Czy to w istocie nastąpi, niewiadomo. Prawdopodobnie przecież nastąpi powoli ogólna remedura. W każdym jednak razie nie stoimy jeszcze na szczycie dramatu walutowego i perypetya jeszcze nie uskuteczniła się. Dość wspomnieć, że w r. 1861 deprecyacya pieniądza papierowego w Ameryce połudn. wynosiła 1:8000 i jeszcze wyżej.

Wszystko, cośmy powyżej powiedzieli ma niezmiernie ważne znaczenie dla życia gospodarczego Żydów. Żydzi bowiem jako naród przemysłowo-handlowy najbardziej są zdani na płynne środki obiegowe i cały ich majątek stanowi dzisiaj masa papieru ulegającego z dnia na dzień coraz większej deprecyacyi. Podczas gdy stan rolniczy posiada rzeczywisty majątek powiększający się na mocy zwyżki wartości wewnętrznej, jakoteż równolegle z deprecyacyą waluty — to Żydzi są jak gracze, którzy wszystko postawili na jedną kartę. Tą kartą są banknoty bez pokrycia już nietylko metalowego, ale i bez pokrycia towarami. Towarów na targu wewnętrznym brak, na zewnętrznym waluta już dziś nie stoi znacznie wyżej od +0, tego złowrogiego znaku, który jest strasznem memento, by ratować resztki majątku póki czas. Targ zewnętrzny jest dla nas zamkniętym na sto zamków, o ile chodzi o zakupywanie surowców, narzędzi, maszyn, towarów etc.; wewnętrzny zasypany żwirem i zabagniony. Skąd szukać pomocy?

Deprecyacya waluty pozbawiła nas Żydów resztek majątku uratowanego od zniszczenia i pożogi wojennej; pozbawiła nas środków obrotu; zamknęła nam targi i rynki kupna i zbytu. W naszych żyłach gospodarczych zamiast krwistej, życiodajnej substancyi płynie rozwodniona masa papierowa...

Dr. Józef Tenenbaum.

*) Część pierwszą tego artykułu vide N. Dzien. Nr. 41 z 13 b. m.

Dr. Henryk Apte.

Wrażenia muzyczne z Wiednia.

Najtańszym artykułem, jaki obecnie dostać można we Wiedniu, są — bilety koncertowe i teatralne; ceny ich w porównaniu z naszemi, przy uwzględnieniu doskonałej jakości wykonania, zwłaszcza koncertów, są śmiesznie niskie, tem bardziej, że się je płaci w gorszej walucie austryackiej. Produkcya artystyczna zachowała tam, mimo ogromnego nieszczęścia, jakie spadło na najweselszą stolicę potężnego wczoraj mocarstwa, w dalszym ciągu walory pierwszorzędne; obliczona przedtem na wielką skalę popytu 50-milionowego państwa, zapomniała o strasznej redukcyi ludności i dalej obraca się w dawnych szerokich ramach. Gra się codziennie we wszystkich teatrach, salach koncertowych i kabaretach, a głodująca ludność wiedeńska zapełnia wszystko do ostatniego miejsca. Wiedeń umiera z uśmiechem i pieśnią na ustach; tradycyjnego kultu piękna nie zdołał złamać cios, którym wszystko inne rozbite zostało na drobne drzazgi.

Kiedym nareszcie po długich a dolegliwych cierpieniach paszportowych i kolejowych niedawno dojechał do Wiednia i obiegłem (dosłownie, bo tramwaje z braku węgla nie kursowały i dopiero dwa dni później zostały uruchomione). [illegible] koncertowe w poszukiwaniu biletów, [illegible] odpowiedź: wszystko już wysprzedane. Przypadek chciał, że prawie w dzień mego przyjazdu otwarto teatra zamknięte również z braku węgla, a spragniona wrażeń ludność zawczasu rozchwytała karty. Mimoto udało mi się dostać bilet zaraz pierwszego dnia po przyjeździe popołudniu na „Walkirye" do opery ludowej. Wykonanie nie stało na wyżynie; orkiestra, reżyserya, a zwłaszcza gra śpiewaków — jak na Wiedeń — drugorzędne. Żywiołowa uwertura z głównym motywem pasażowym w basach wypadła blado, pieśń wiosenna Zygmunta śpiewana przy oślepiającym (!?) blasku księżyca, minęła bez wrażenia, taksamo scena wydobycia miecza-zbawcy z pnia. Po pierwszym akcie odszedłem do Musikvereinu na koncert symfoniczny pod młodziutkim Erichem Wolfgangiem Korngoldem, okrzyczanym już fenomenem muzycznym, synem ciętego krytyka muzycznego „Neue Freie Presse". Koncert ten, o czem natychmiast się przekonałem, był wielkiem wydarzeniem muzycznem; grano mianowicie poraz pierwszy (znane „Uraufführung") dwa nowe utwory symfoniczne Korngolda. Na sali był obecny prawie cały wiedeński świat muzyczny, a to niebyle co, bo dziś we Wiedniu koncentrują się wszystkie sławne nazwiska. Siedział więc w loży dyrektorskiej Ryszard Strauss z całym sztabem generalnym, między innymi z Löwem i Schalkiem; w pierwszej loży parterowej Feliks Weingartner ze żoną, słynną śpiewaczką Lucille Marcell, w krzesłach cała oficyalna krytyka muzyczna. Orkiestra powstała z [illegible] Tonkünstlero[illegible] i Konzertvereinu jest dobrze zgrana i czuła na każde życzenie i skinienie dyrygenta. Nie była to zaś prosta rzecz na tym koncercie, bo młody dyrygent miał kapryśne życzenia i aż nadto impulsywne skinienia, świadczące o bardzo gorącym, młodzieńczym i nie okiełzanym jeszcze temperamencie (wschodnim, bo „dopiero" jego ojciec się wychrzcił). Dlatego też uwertura do Egmonta cierpiała nieco na nerwy, zresztą jednak zagrana była z elanem i znakomitem ujęciem dynamicznem. Po niej przesunęła się menuetowym krokiem grzeczniutka symfonia (z pudrowanym „copfem") papy Mozarta (Leopolda), która tylko przez chwilę w andante przybrała nieco poważniejszą minkę, lecz wnet powróciła do lekkiego rytmu tanecznego i w podrygach przebrzmiała, nie pozostawiając głębszego wrażenia. Widać było, że obydwoma tymi utworami chciał dyrygent — ze względów przyzwoitości — wyrazić swą rewerencyę przeszłości, tej prawicy muzycznej („überwundener Standpunkt"), że dla niej jednak się nie rozgrzał. Dopiero w drugiej części programu, obejmującej Mahlera „Kindertotenlieder" i własne kompozycye, czuł się jak u siebie w domu. „Kindertotenlieder" stanowią cykl z pięciu pieśni solowych (do Rückerta rzewnych i serdecznych trenów na śmierć ukochanej córeczki) z akompaniamentem, ale raczej ze współudziałem wielkiej orkiestry; należą one do stale obecnie spotykanego rodzaju czysto nastrojowej impres[illegible]cznej muzyki, w której orkiestrze przypad[illegible] rola, podczas gdy śpiew jest [illegible] jako muzyczną [illegible]

Ile ofiar ludzkich kosztowała wojna?

Ostatni biuletyn kopenhaskiego „Towarzystwa dla badania socyalnych skutków wojny“ ogłasza cyfry, zgrozą przejmujące. W pracy tej, która oblicza ogólną stratę w ludziach, jaką poniosły wszystkie państwa prowadzące wojnę, stwierdzonem jest, że Europa straciła od r. 1914 do połowy r. 1919 przeszło 35 milionów ludzi, co pociągnęło za sobą wielki spadek ruchu ludnościowego. Ogólna liczba ludności Europy, wynosząca z końcem r. 1913 401 mil. spadła w połowie roku 1919 do 389 mil. Z tego płci męskiej jest 187 mil. a płci żeńskiej 202 mil. Z ogólnej liczby strat przypada 20 mil. na ubytek śmiertelności. Blizko 10 milionów ludzi padło na placu boju. Stosunek liczbowy płci oraz wieku nadszarpany został zupełnie. Na tysiąc osób płci męskiej przypada zamiast 1026 obecnie 1080 osób żeńskich. Ogólna nadwyżka kobiet podskoczyła z 5·2 mil. na 15 mil. W klasach wieku od 18 do 45 lat jest stosunek bardziej niekorzystnym. W Niemczech, Austro-Węgrzech, Anglii, Francyi i Włoszech przypadało przed wojną w tych klasach wieku na 1000 mężczyzn przeciętnie 1045 kobiet. Po wojnie stosunek ten przedstawia się jak 1000:1205. Najmłodsze w latach 1914 do 1919 urodzone dzieci stanowią o przeszło jedną trzecią mniejszą liczbę niż w czasach pokojowych. Powiększenie się śmiertelności odnosi się wskutek krwawych ofiar wojny (około 10.000.000) w pierwszej linii do najsilniejszych i najproduktywniejszych męzkich roczników. Ilość mężczyzn w wieku popisowym spadła o 12 proc. Do tego należy dodać, że wiele milionów mężczyzn wróciło z wojny w stanie kalectwa. W ten sposób zniszczoną została po większej części najlepsza siła zdolnych do pracy ludzi w Europie. Ogólna liczba strat w ludziach na całej kuli ziemskiej w czasie wojennym wynosi przeszło 40 milionów, z tego 12 milionów zmarłych na frontach bojowych.

—o—

Posiedzenie Izby Handlowej.

We wtorek w sali obrad Izby handlowej odbyło się plenarne posiedzenie członków Izby. Zebranie zagaił prezydent Izby p. Epstein, witając nowego kom. rządowego Izby w osobie p. r. Kowalikowskiego.

Po zagajeniu dokonano wyborów do prezydyum. Wybrani zostali ponownie: prez. Izby p. T. Epstein, wicepr. p. J. Peroś, delegatem do prezydyum p. Wł. Zawojski. Skarbnikiem wybrano przez aklamacyę p. J. Jawornickiego.

Z kolei złożył prezydent Izby obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności prezydyum Izby, w którem poruszył szereg aktualnych spraw. **Prezydyum Izby interweniowało u władz centralnych w sprawach kolejowych, pocztowych i innych**, współdziałało przy opracowaniu taryfy celnej, wydało szereg opinii w sprawach gospodarczych, w szczególności w sprawie przedłużenia moratoryum, w sprawach dotyczących układów kompenzacyjnych, w sprawie waluty, w sprawach przywozu i wywozu towarów.

Prezydyum Izby bierze udział w komitecie ulg celnych przy min. przemysłu i handlu.

Wobec specyalnie wojennych ujemnych objawów, jak: lichwiarstwo drobnych kupców, rozmnożenie się kantorów wymiany, spekulujących na zmiennym kursie walut i t. d., Izba zajęła zdecydowane stanowisko, wypowiadając się za przymusem uzyskiwania specyalnych zezwoleń i ustalania moralnych i zawodowych kwalifikacyj kompetentów. W sprawie rekwizycyj na potrzeby armii, Izba interweniowała kilkakrotnie za ich złagodzeniem, odnośnie do takich artykułów, jak: tkaniny, obuwie, idzież, bielizna, skóra i t. d.

Osobno omówił prezydent sprawę niedomagań w ruchu pocztowym i przemysłowym oraz utrudnień paszportowych. Wreszcie wspomniał o powołaniu do życia Centralnego Związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów w Warszawie, do którego Izba przystąpiła w charakterze członka.

Dalej przewodniczący złożył sprawozdanie z posiedzenia Rady przemysłowo-handlowej, której prezydyum jest członkiem.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.: Szanzer, Rozenzweig, wicepr. Peros, Rozenberg i inni. Mówcy domagali się ostrego protestu przeciw podwyższeniu stawki celnej oraz krytykowali zarządzenia władz odnośnie do przywozu towarów. Wskazywano również na utrudnienia w ruchu kolejowym.

Następnie przedłożył referent p. Schanzer preliminarz budżetu Izby na rok 1920, który przyjęto jednogłośnie. Na pokrycie wydatków uchwalono podwyższyć składkę na Izbę do wysokości 40 proc. podatku zarobkowego.

Sprawy kolejowe referował insp. Bund. Referent omówił sprawę budowy dworca, budowy linii kolejowej Rzeszów—Tarnobrzeg, sprawę pociągu pospiesznego Praga—Bukareszt na Wiedeń—Kraków—Lwów oraz sprawę podwyższenia taryfy towarowej.

W dyskusyi nad sprawami kolejowemi, w której zabierali głos: r. Rosenzweig, r. Ader, r. Judkiewicz, Wachtel i inni, poruszono jeszcze sprawy budowy kolei z Krakowa do Myślenic i Mszany Dolnej, konieczności unifikacyi taryf związkowych, zaprowadzenia pociągów specyalnych i pospiesznych do uzdrowisk już od 1 maja i t. d. — I tu odpowiadał prezydent Epstein, wyjaśniając wszystkie poruszone sprawy i stanowisko Izby wobec nich.

Wobec spóźnionej pory, obrady na tym punkcie zamknięto.

KRONIKA.

Kraków 26 lutego.

— **Wiec w obronie Cieszyna.** Najbliższej niedzieli ma się odbyć o godz. 11 przedpoł. na Rynku krakowskim wiec manifestacyjny w sprawie Cieszyna. Niektórzy członkowie cieszyńskiej komisyi plebiscytowej mają przybyć w niedzielę do Krakowa. W razie niepogody wiec odbędzie się w sali „Sokoła“.

— **Nowe rozporządzenie w sprawie wywozu śmieci i popiołu.** Magistrat rozlepił na murach m. obwieszczenia w sprawie zmiany systemu wywozu śmieci i popiołu. Na mocy tego rozporządzenia wypowiada magistrat kontrakty dotychczas istniejące i wprowadza nowe opłaty, znacznie podwyższone już od skrzynki o pojemności 100 ltrów opłatę K 3, a od wozu K 24. Nowe opłaty za wywóz popiołu obciążają w wysokim stopniu właścicieli realności, a co gorsze rozporządzenie grozi właścicielom realności grzywnami, jeśli wśród popiołu znajdą się inne odpadki, jak np. łupiny, potłuczone szkło itd. Trudną zaisie jest rola właściciela realności, który ma czuwać nad tem. Życzyć sobie jednak należy, by magistrat wydał odpowiednie instrukcye Zakładowi czyszczenia miasta by kupy śmieci i popiołu nie leżały tygodniami na podwórzach, co w dzisiejszych czasach epidemii i wobec nadchodzącej wiosny jest wielce niebezpiecznem.

— **W sprawie poboru cukru.** Osoby, które reflektują na pobór cukru białego zamiast wydawanej na bieżący okres racyi cukru żółtego, zechcą z legitymacyami poborowemi zgłosić się we właściwych Biurach chlebowych do ostemplowania kuponów cukrowych za II połowę grudnia 1919 roku i I połowę stycznia 1920 roku, na które w miarę zapasów będą mogły w swych sklepach rejonowych pobrać racyę cukru białego po 300 gr. na każdy z powyższych kuponów w cenie po 35 kor. za 1 kg.

— **Rozdział sacharyny za miesiąc marzec.** Stowarzyszenie kawiarzy zawiadamia swych członków, że sacharyna już nadeszła, którą pobrać można codziennie od godz. 9—12 przedpoł. i 4—6 pop. w lokalu przy ul. Karmelichiej 12 I. p. Cena opakowania 7 marek 50 fenigow.

— **Tow. wiedzy wojskowej.** Celem szerzenia i pogłębienia wiedzy fachowej między oficerami naszymi przez wydawnictwa, broszury, odczyty itd. zawiązało się w Warszawie Tow. wiedzy wojskowej, do którego mogą także wstępować osoby cywilne. W Krakowie powstało koło miejscowe tego Towarzystwa, do zarządu zaś weszli pp. generał Truszkowski, pułk. dr. Kuźmiński, kapitan Piotrowski, kapitan Girtler i podpor. Mazeczko. Zgłaszać się na członków można do referenta oświatowego przy komendzie miasta (plac Magdaleny I. piętro). Wpisowe 20 marek, wkładka miesięczna 1 markę.

— **Korowód maryonetek** powtórzony został wczoraj w szczelnie zapełnionej sali Towarzystwa lekarskiego. Inteligentna interpretacya wykonawców pp. Berskiego i Minowicza ujawniła w całej pełni sylwetki, przedstawione w znakomitym tekście Korena. Autor poczynił pewne zmiany odnośnie do kilku figurynek oraz dodał do korowodu charakterystyczną sylwetkę p. Berskiego, która wzbudzała salwy śmiechu z powodu świetnie ujętej karykatury, wykonanej podobnie jak wszystkie inne z wielkim talentem przez art. mal. Fromowiczównę. Autorów Korowodu („ojca“, Korena i „matkę“ p. Fromowiczówną) oraz ulubionych wykonawców pp. Berskiego i Minowicza oklaskiwała rzęsiście rozbawiona publiczność. — Po Korowodzie odbyła się zabawa taneczna, która wśród wesołego nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

— **W ministerstwie skarbu mianował Naczelnik Państwa dra Ignacego Weinfelda podsekretarzem stanu.**

— **XXII. wieczór klasyczny** urządza 8 marca w teatrze im. Słowackiego Akad. Koło Artyst. miłośników dramatu klasyczn. Odegraną zostanie tragedya Ajschylosa „Persowie“, oraz świetna 4-aktowa komedya Plauta „Żołnierz-samochwał“ (Miles gloriosus).

— **„Lilla Weneda“ J. Słowackiego.** Po długich i najstaranniejszych przygotowaniach wystawia

---

macyą tekstu. Utwory te działają na słuchacza w pierwszej linii tekstem słownym i nagim nastrojem muzycznym, nie zaś melodyą, której — w jej pierwotnem znaczeniu — często wogóle niema. Mahler, między nowoczesnymi pieśniarzami najgłębszy może melodysta, pochodzący niemal w prostej linii od Schuberta przez Brahmsa i Wolfa (przecudne są jego pieśni „Des Knaben Wunderhorn“) nie mógł stłumić na dłuższą metę złotej inwencyi swej melodyki na koszt samego nastroju i wplótł piękne motywa choć na chwilę w orkiestrę lub śpiew, które jasnym blaskiem oświetlają smutną szarzyznę reszty. By zatrzymać ciągłość nastroju polecił Mahler w partyturze tych pieśni — co też program wyraźnie zaznaczał — by słuchacze wstrzymywali się po pojedynczych pieśniach od oklasków. W wykonaniu Franciszka Dubana, dziś jednego z najlepszych śpiewaków estradowych, brzmiały te pieśni cudownie.

Na sali znać było już podczas śpiewu naprężenie z ciekawości za nowitetami Korngolda, które przecież były clou całego koncertu. Naprężenie to wzmagało się podczas pierwszego, zatytułowanego „uwertura symfoniczna“ coraz bardziej, aż po jego skończeniu wylądowało się w sposób niezwykły i nieznany naszej spokojnej i dobrze wychowanej p. t. publiczności koncertowej: oto jedna część słuchaczów zaczęła w szalony sposób syczeć i gwizdać, druga zaś w takisam sposób klaskać; skandal ten, który zresztą na zachodzie często się na premierach zdarza — trwał dobry kwadrans i przechodził zmienne koleje: raz górą byli gwiżdżący, drugi raz znów klaskający, czasem zaś przez kilka sekund była na sali cisza. Podczas tej walki dyrygent-kompozytor kilkakrotnie wychodził i kłaniał się z uśmiechem, zupełnie niezbity z tropu, dziękując widocznie nietylko za brawa, ale i za sykanie, które w każdym razie świadczy o pewnym walorze utworu wygwizdanego i o zainteresowaniu słuchaczów. Według mnie słuszność była po stronie gwiżdżących; przyznaję, że i ja też trochę pogwizdywałem. Twórczość tego 21-letniego młodzieńca zaczyna się tam, gdzie się kończy twórczość Ryszarda Straussa — formalnie rzecz biorąc. Do ostatnich granic możliwości posunięta i przewyrafinowana technika orkiestralna — której wszelkie tajniki już ma w małym palcu i którą operuje ze zdumiewającą dojrzałością — nie zdołała w tej uwerturze przykryć braku muzycznej inwencyi i koncepcyi oraz logiki w uporządkowaniu motywów, którą tak subtelnie rozporządza Strauss; było to prawdziwe tohu wabohu dysharmonii opartej na całych masach akordowych z rozmaitych stopni i tonacyi a brzmiących równocześnie wśród hałasu gam chromatycznych w górę, a diatonicznych całotonowych w dół — wśród arpedziów 2 harf i wrzasku blachy według najnowszych recept.

(Dokończenie nastąpi).

—o—

teatr im. Słowackiego „Lillę Wenedę“. Wznawiając arcydzieło swego patrona, teatr krakowski położył główny nacisk na stronę dekoracyjną. Wystawę tą projektował architekt prof. J. Gałęzowski wykonał p. Z. Wierciak. Tekst skontrolowany według wskazówek, jakie zawiera książka prof. Kleinera, udało się bez zasadniczych skróceń umieścić w 10 obrazach. Reżyserye prowadzi p. St. Wysocka. Trudny problem reżyserski chórów harfiarzy rozwiązuje artystka w nowy sposób, według zasad plastyczno-rytmicznych. W chórach biorą udział wszyscy bez wyjątku artyści teatru. „Lilla Weneda“ powtórzona będzie pięć razy z rzędu.

— **Z teatru powszechnego.** Z powodu choroby, dyr. Jarnińskiego i paru osób z personalu teatralnego, repertuar bieżącego tygodnia musiał uledz zmianie gruntownej. I tak, w piątek, śliczna, melodyjna operetka Lehara, ostatnia nowość repertuarowa w dziale operetkowym „Ewa“ z pp. Brzozowską i Millerem w rolach głównych. W sobotę zaś najpopularniejsza z operetek współczesnych „Księżniczka czardasza“ z p. Korabianką w partyi tytułowej. W przygotowaniu operowe arcydzieło Ofenbacha, nieśmiertelne „Opowieści Hofmanna“.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu urządzającego d. 6. marca 1920 raut z kabaretem w Sali saskiej przy licznym udziale Pań i Panów. Ze względu na to, że dochód przeznaczony jest na rzecz tak użytecznej instytucyi, jak Żyd. Tow. Gimnast. w Krakowie, należy oczekiwać, że zabawa uwieńczona będzie towarzyskim i finansowym efektem. Adres sekretarwatu: Dr. A. Rosenzweig, Grodzka 6.

— **Utworzenie państwowego Instytutu Dentystycznego.** „Monitor Polski“ z 23 bm. ogłasza rozporządzenie Min. Zdrowia Publicznego o utworzeniu Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie z dniem 1 marca. Nauka trwa 4 lata. Studya dzielą się na ogólne i specyalne. Absolwenci otrzymują stopień doktora nauk dentystycznych.

— **Za lichwę tytoniową** aresztowano niejakiego W. Marszałka, murarza. W czasie rewizyi znaleziono u niego 16 półfuntowych paczek tytoniu, ponadto skórę i sukno.

— **Kradzież motoru.** Na szkodę inż. Poppera, ul. św. Marka 27 w Krakowie, skradziono dnia 20. bm. duży motor elektryczny dla prądu trójfazowego 220 V. 8,6 KM, Nr. fabr. 29543, typu N. D. 10,6, wartości 32.000 K.

— **Z kroniki wypadków.** W mieszkaniu przy ul. Chodkiewicza wybuchł wczoraj pożar. Dwoje dzieci 18-letni Adamski i jego siostra 6-letnia znajdujący się w mieszkanu uległy poparzeniu. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Repertuar teatru miejsk. im. Juliusza Słowackiego

Czwartek: „Lilla Weneda“ Słowackiego.
Piątek: „Lilla Weneda“ Słowackiego.
Sobota: „Lilla Weneda“ Słowackiego.

Repertuar teatru miejskiego powszechnego.

Czwartek: „Madame sans gene“.

Repertuar teatru „Bagatela“.

Czwartek: „Twarz i maska“.

Repertuar operetki w „Nowościach“.

Czwartek: „Wesoła wdówka“.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z kraju.

Lwowska Izba handlowa za odroczeniem wprowadzenia ustawy o spoczynku niedzielnym dla Małopolski. Ze Lwowa telefonują nam, że na podstawie ankiety odbytej w tut. Izbie handlowej, a w której udział wzięli reprezentanci rządu, magistratu i przedstawiciele organizacyi kupieckich, postanowiła Izba handlowa rozpocząć kroki u rządu centralnego, by odroczył wprowadzenie ustawy o spoczynku niedzielnym dla Małopolski na pół roku, oraz by ustawa ta kondyfikowaną została w ten sposób, by sklepy mogły być otwarte dłużej niż 8 godzin, o ile każdy z pracowników handlowych będzie zatrudniony najwyżej 8 godzin na dobę.

(Zauważamy, że w myśl przepisów przejściowych upoważnieni do przesunięcia terminu działania ustawy o spoczynku niedzielnym, minister handlu lub minister pracy i opieki społecznej na 6 miesięcy, zaś Rada ministrów na jeden rok.

Byłoby odpowiedniem, by i inne korporacye przyłączyły się do tej akcyi.

Rejestracya obcych. „Monitorowi“ donoszą, iż z powodu nawału reklamacyi rejestrowanych „obcych“ będą mogli wszyscy rejestrowani bez wyjątku, pozostać w Warszawie, aż do lipca. W międzyczasie poweźmie specyalna komisya postanowienia względem każdej reklamacyi z osobna.

„**Monitor**“ z 23 bm. zamieszcza komunikat Zdrowia Publicznego, ogłaszający, że — wbrew panującym pogłoskom — rejestracya obcokrajowców nie decyduje o zajęciu mieszkań przez władze upoważnione do rekwizycyi mieszkań.

Niema to, jak być fornalem w Polsce! Donieśliśmy już, że zawartą została między związkami pracowników rolnych a związkiem ziemian, reprezentującym średnią i większą własność nowy układ. Układ ten zawarty został pod opieką rządu, a raczej z inicyatywy ministerstwa spraw wewn. oraz ministerstwa pracy.

Według układu, który do skutku doszedł, każdy parobek będzie miał roczny dochód, dochodzący do kwoty 29,000 marek, rozumie się włącznie z ordynaryą, która liczona jest według cen maksymalnych. Ordynarya fornala wynosi np. 14 korców żyta, 60 korców ziemniaków, prócz tego dwór ma karmić po dwie krowy dla każdego pracownika, ma dać mieszkanie i opał. Sama pensya jest wcale skromna, bo dochodzi do 14.000 marek.

Przedstawiciele J. D. C. u min. Patka. W sobotę sekcya pierwsza J. D. C. przyjęta została oficyalnie przez min. spraw zagran. p. Patka.

Przyjęcie odbyło się w siedzibie ministerstwa. P Isidore Herschfield przedstawił ministrowi przybyłych wraz z nim 21 członków sekcyi i wygłosił krótkie przemówienie zaznaczając, iż sekcya pracuje wspólnie z innemi organizacyami dobroczynnemi, i że zadaniem jej jest ulżenie niedoli szerokich mas ludności w Polsce. W tym celu sekcya prosi o pomoc i poparcie władz dyplomatycznych rządu polskiego. Mowca w imieniu Żydów amerykańskich pozdrowił ministra i życzył, by rychło nastąpiło polepszenie warunków w jakich żyją szerokie warstwy ludności w Polsce.

W odpowiedzi p. minister powitał członków sekcyi i życzył im owocnej pracy i prosił, aby przesłali pozdrowienia ludowi amerykańskiemu, zapewniając przytem, że ministerstwo uczyni wszystko, by ułatwić sekcyi jej pracą. P. minister prosił również obecnych, w razie potrzeby zwracać się do ministerstwa.

Ze świata.

Dalsze szczegóły sprawy mordów w Budapeszcie. Porucznik węgierski Kisch, oskarżony o ludokradztwo, dokonane na komuniście nazwiskiem Schön, złożył obszerne zeznanie, z którego wynika, że faktycznie wielka liczba węgierskich oficerów została odkomenderowana do Wiednia, aby tam ująć względnie tępić węgierskich komunistów. Ośrodkiem tych usiłowań jest poselstwo węgierskie we Wiedniu.

Przed strejkiem kolejarzy w Ameryce. Dnia 1. marca powinny koleje w Ameryce wrócić do swych prywatnych właścicieli, od których rząd objął na czas wojny władzę. W związku z tem wystąpili robotnicy kolejowi z żądaniami ekonomicznemi w imieniu blizko dwóch milionów robotników. W razie nie spełnienia tychże będzie proklamowany strejk ogólny.

— Z Rewlu donoszą, że litewski prezydent ministrów, Galwanowski, oświadczyć, iż Litwa jest gotowa zawrzeć pokój z Rosyą sowiecką.

— Z Berlina donoszą, że od 20 stycznia powróciło z obozów francuskch 190.000 jeńców, w czem 43110 oficerów.

Prawa cudzoziemców we Francyi. „Frankft. Ztg.“ donosi, że rząd francuski wniósł do Izby poselskiej projekt ustawy o pobycie cudzoziemców we Francyi. Projekt nie czyni żadnej różnicy ze względu na przynależność państwową cudzoziemców, przybywających do Francyi. Paszporty mają być wymagane na granicy tylko w czasach wojennych, przepisuje jednak obowiązek meldowania się dla wszystkich osób obcych. Cudzoziemcy, przybywający na dłuższy czas do Francyi, zaopatrzyć się muszą w odnośny dokument, wydawany przez władze policyjne. Wykonywanie zawodu ma być doniesionem prefektowi właściwego departamentu. Wykonywanie zawodów, mających łączność ze sprawami wojskowemi i obroną kraju zależnem jest od pozwolenia rządowego.

Bilans „Czerezwyczajki“. Jak dzienniki doniosły sesya Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów na początku lutego r. b. na wniosek przewodniczącego „Nadzwyczajnej Komisyi do walki z kontrrewolucyą“ uchwaliła zniesienie kary śmierci.

W związku z tem „Nadzwyczajna Komisya“ podała do prasy zestawienie cyfrowe, które na ogół charakteryzuje w pewnej mierze rozmiary czerwonego terrorn. Zestawienie to przyniósł „Robotnik“ warszawski i według niego podajemy poniższe daty:

W roku 1918 dokonano aresztowań 80.662, przyczem za kontrrewolucyę aresztowano 21.032 ludzi,

za przestępstwo służbowe 19.673, za spekulacyę 1337, za kryminalne przestępstwa 2.337, za lżejsze przestępstwa 9514. Rozstrzelano zaś w roku 1918 roku 6185 ludzi w 1910 roku 9.456, a to za kontrrewolucyę 1 555, za przestępstwa służbowe 415, za spekulacyę 124, za przestępstwa kryminalne 842, za przestępstwa administracyjne 248.

—o—

Dział gospodarczy.

Co podlega u nas sekwestrowi.

Człowiek nie wyznaje się już, co jest dziś jeszcze wolne od sekwestru, a co już polip-centralizm objął w swe ręce. Wyliczymy wszelkie te artykuły, które odebrano kupcom, i mimo uszczęśliwienia ludności rządowem gospodarstwem, ludność cierpi wskutek drożyzny z dnia na dzień się potęgującej, i braku tych to artykułów, które nabyć tylko może w pasku.

Artykuły sekwestrem objęte są:

1) węgiel, 2) nafta, 3) spirytus, 4) tytoń i wyroby tytoniowe, 5) ziemniaki, 6) sól, 7) cukier, 8) zboże i przetwory zboża, 9) skóry, ekstrakty i garbniki, 10) wełna, 11) wyroby włókniste, 12) przetwory ropy naftowej, 13) papier rotacyjny, 14) kości bydlęce, 15) łój surowy i topiony, 16) mydło, 17) przetwory ziemniaczane.

1) Całkowita produkcya węgla na terenie Polski jest pozostawioną do rozporządzenia Państwowemu Urzędowi Węglowemu przy Ministerstwie Przemysłu i handlu w Warszawie. Przydział dla krajów jest uskuteczniany przez Radę Rozdzielczą, a u nas przez Inspektorat węglowy przy Polskiem Towarzystwie handlowem w Krakowie.

2) Obrót naftą, wyprodukowaną w rafineryach podlega Państwowemu Urzędowi Naftowemu Ministerstwa skarbu. Zakup i sprzedaż nafty odbywa się na zasadzie certyfikatów. Państwowy Urząd Nafty zwalnia co miesiąc odpowiednie ilości nafty dla wewnętrznej konsumcyi. W Małopolsce dalszy przydział następuje przez Wydział spraw aprowizacyjnych we Lwowie

3) Produkcya, kupno i sprzedaż spirytusu znajduje się pod zarządem Ministerstwa skarbu. Gorzelnie melasowe mogą być uruchomione za zezwoleniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz min. skarbu. W gorzelniach rolniczych przeróbka zdrowych ziemniaków jest wzbronioną. Producenci obowiązują się dostarczyć spirytus do miejsc wskazanych po cenach oznaczonych przez Ministerstwo Skarbu, które oznacza także ceny, po jakich nabywcy otrzymać mogą spirytus od Dyrekcyi Monopolu Spirytusowego.

4) Fabrykacya wyrobów tytoniowych jest w Małopolsce objęta monopolem, w Kongresówce podlega kontroli skarbowej, akcyzie i obandelowaniu. Pewne zapasy tytoniu i papierosów, które znajdują się na składzie u kupców, winny być obandelowane do 31 marca 1920 r.

5) Ziemniaki nie podlegają sekwestrowi. Wtajemniczeni twierdzą, że niebawem rząd zajmie zapasy ziemniaków w Kongresówce. Małopolska jest bez ziemniaków dla swojej konsumcyi, jest bez sadzonek, będzie więc skazaną wyłącznie na gospodarkę centrali ziemniaków, t. zw. Urzędu Ziemniaczanego w Warszawie przy „Puzappie". Wolny handel ziemniakami z Poznańskiego z dnia 24 stycznia 1920 r. objął „Puzapp" i na tem kończy się też możność wolnego handlu ziemniakami. Sadzonka znowu podlega Ministerstwu Rolnictwa.

6) Sól była zawsze w Małopolsce monopolem, dostępnym dla wolnego handlu, obecnie nadzór objęła Sekcya górniczo-hutnicza przy Ministerstwie Przemysłu i handlu. Wyłączne prawo kupna sprzedaży soli na całym terenie Polski przysługuje „Puzappowi", który uskutecznia podział soli jadalnej pomiędzy konsumentów przez swych koncesyonowanych pośredników. „Puzapp" rozdziela sól dla bydła i sól przemysłową. Przywóz soli z zagranicy może być uskuteczniony tylko przez „Puzapp".

7) Cukier wyprodukowany w Polsce ma być dostarczony do rozporządzenia Wydziału Artykułów monopolowych Ministerstwa Aprowizacyi, który wydaje każdorazowo pozwolenia na przewóz cukru tak kolejami jak i statkami. Cukier rozdziela się na potrzeby ludności przez referentów aprowizacyjnych przy każdem starostwie. Pomiędzy władze komunalne, związki, kooperatywy i t. d. rozdział uskutecznia „Puzapp".

8) Zboże i przetwory zboża, które rolnicy obowiązani są dostarczyć w terminach, wskazanych przez Ministerstwo Aprowizacyi i po cenach wyznaczonych, t. zn. kontygent, mogą być zakupywane wyłącznie przez instytucye i firmy koncesyonowane [illegible] niu kontyngentu, jest dozwolonym wszystkim mieszkańcom w granicach Polski z następującemi ograniczeniami:

a) pozbywać można resztę pozakontyngentową zboża w osadzie, wsi, miasteczkach lub przysiółkach jedynie wówczas — gdy wszyscy inni, zobowiązani w tejże miejscowości do odstawienia kontyngentu, obowiązkowi zadość uczynili.

Obrót ten podlega kompetencyi Urzędu walki z lichwą i spekulacyą, który na zboże pozakontyngentowe wyznaczyć może ceny maksymalne.

b) Przewóz zboża pozakontyngentowego lub jego przetworów musi być zaopatrzony każdorazowo w zaświadczenia starostwa powiatu, z którego pochodzą. Pociągami, jako bagaż pasażerski, nie wolno więcej przewozić jak jeden kg na osobę; większe ilości zboża wymagają zaświadczenia starosty.

9) Skóry, ekstrakty i garbniki zakupić wyłącznie ma prawo w Kongresówce na mocy koncesyi wydanej przez Ministerstwo Przemysłu i handlu Spółka akcyjna Skupu i sprzedaży skór surowych i garbników w Warszawie. W Małopolsce ma wyłączne prawo skupu: Spółka skupu i sprzedaży skór surowych i garbników w Krakowie.

Koncesya, wydana w swoim czasie na Małopolskę „Małopolskiej Spółce garbarzy" w Krakowie, Floryańska 32, obecnie ul. Berka Joselewicza (fabryka Jarry), została cofnięta. Wszystkie skóry bydlęce oraz końskie i cielęce winny być oddane rzeczonym Spółkom po cenach przez rząd ustalonych.

Przydział skór surowych garbarniom uskutecznia Oddział skór sekcyi I. Ministerstwa przemysłu i handlu. Wyrób skór surowych w innych garbarniach poza wyznaczonemi przez Ministerstwo jest wzbronionym.

Obrót garbnikami i ekstraktami podlega identycznym zarządzeniom.

Pierwszeństwo na zakup skór gotowych, obuwiowych, znajdujących się w garbarniach, oddane zostało Ministerstwu Spraw Wojskowych i Ministerstwu Aprowizacyi. Komisye tych Ministerstw po przesortowaniu i odebraniu dla siebie zdatnych skór, stemplują resztę pozostałych dla wolnego handlu ustanowioną pieczęcią, garbarnie zaś są obowiązane kłaść swoją pieczęć na skórach gotowych. Skóry bez pieczęci fabrycznej podlegają konfiskacie.

Wyłączne prawo przywozu skór gotowych z zagranicy przysługuje „Puzappowi" lub osobom przezeń do tego upoważnionym.

10) Wełna w ilościach ponad 10 kg na terenie Polski — podlega sekwestrowi i ograniczeniom przewozu. Prawo zakupu ma okręgowy Urząd zaopatrywana armii w Łodzi. Bez zezwolenia tego urzędu przewóz, kupno i sprzedaż wełny jest wzbroniony. Ceny wyznacza rząd.

11) Z wyrobów włóknistych dotychczas podlegają sekwestrowi bielizna osobista, pościelowa i stołowa, trykotaże, wyroby pończosznicze, liny, nici, ręczniki, tkaniny surowe, bielone, farbowane, ubrania męzkie

12) Przetwory ropy naftowej są jak nafta zajęte nadal sekwestrem. Państwowy Urząd Naftowy Ministerstwa Skarbu zwalnia rafineryom i fabrykom przetwory ropy naftowej dla użycia wewnątrz kraju. W zakresie zwolnionych kontyngentów obrót wewnątrz kraju nie podlega żadnym ograniczeniom. Nie dotyczy to nafty, parafiny, świec, których zakup i sprzedaż odbywa się i nadal na zasadzie certyfikatów, zwolnień, wydawanych przez Państwowy Urząd Naftowy.

13) Papier rotacyjny w odpowiednich ilościach dla użytku drukarń zwalnia odnośny urząd przemysłowy, wydając frachty przewozowe za pośrednictwem Związku zawodowego papierni polskich.

14) Kości bydlęce w ilościach nad 10 kg podlegają sekwestrowi i ograniczeniom przewozu. Skup, przewóz, przeróbka, dozwolone są wyłącznie osobom lub przedsiębiorcom, upoważnionym do tego przez Wydział chemiczny sekcyi I. Ministerstwa przemysłu i handlu. Przemiał kości i mączka kostna jest zwolnioną od sekwestru.

15) Łój surowy i topiony, pochodzący z uboju zwierząt w rzeźniach, podlega zajęciu. Część łoju jadalnego pierwszej jakości, nie wyższej jak 15% od ogólnej wagi łoju od sztuki zwalnia się. Wyłączne prawo sekwestru łoju w rzeźniach przysługuje Powiatowemu Referentowi Aprowizacyjnemu, który ma prawo przekazać skup tego artykułu prawnej osobie odpowiedzialnej.

Przydział łoju na poszczególne potrzeby konsumcyi uskutecznia „Puzapp".

16) Mydło. Fabryki, które posiadają specyalną koncesyę Ministerstwa przemysłu i handlu, otrzymują od Ministerstwa aprowizacyi tłuszcz, a mydło zabiera w części „Puzapp". Reszta jest zwolniona dla wolnego handlu. Fabrykom wolno sprzedawać mydło wyłącznie [illegible] tylko watnym w ilościach drobnych. Przewóz mydła do 2 kg nie podlega ograniczeniom. Przewóz od 2 kg wzwyż do 50 kg jest dozwolony na mocy przepustek, wydawanych przez miejscowe organa Ministerstwa aprowizacyi, wyżej 50 kg na zasadzie listów przewozowych „Puzappu".

17) Przetwory ziemniaczane, jakoto: krochmal sadzonki i płatki ziemniaczane, podlegają sekwestrowi Ministerstwa aprowizacyi. Skup produktów tych powierzony jest „Puzappowi", zaś sprzedaż ich jedynie pozwolono firmom, uprzywilejowanym przez „Puzapp".

Przesyłki ze Stanów Zjednoczonych do Polski. Rząd Stanów Zjednoczonych zezwolił na wysyłanie do Polski poczty pakunkowej (Parcel Post).

Według rozporządzenia, przyjmowane będą do wysyłki do Polski pakunki do 11 funtów wagi, po cenie przesyłkowej 12 centów od funta. Przyjmowane też będą pakunki registrowane (registred mail).

W zakres tego rozporządzenia wchodzi całe b. Królestwo Polskie, które było pod panowaniem Rosyi, wraz z terytoryum galicyjskiem, z pod byłego panowania Austryi, oraz Poznań, Prusy Zachodnie, Cieszyn, Wilno, Grodno (Mińsk, część Wołynia, włączając Krzemieniec i Kamieniec Podolski.

Wszystka poczta będzie wysyłana wprost do Nowego Jorku, skąd następnie w dalszą drogę do Polski.

Anglia zamierza wykupić linię kolejową Lwów-Czerniowce. Berlin 25 lutego (Tel. wł.) „Frankf. Ztg." podaje, że rząd angielski nosi się z zamiarem wykupienia od Polski i Rumunii linii kolejowej Lwów-Czerniowce-Jassy. Linia ta zostałaby urządzona z całym komfortem, rozszerzoną i obsługiwałaby przeważnie ruch transitowy.

***Projekt monopolu naftowego.** Ze sfer warszawskich donoszą o projekcie ministerstwa skarbu zaprowadzenia handlowego monopolu naftowego. Przeciw temu projektowi występuje warszawski „Kuryer Polski" nie ze względów zasadniczych, ale z powodu fiaska wszystkich dotychczasowych usiłowań w różnych państwach (między innemi i w b. Austro-Węgrzech), zmierzających do ujęcia przez państwo obrotu naftą.

***Bank angielsko-polski.** Przed kilku miesiącami grupa finansowo-przemysłowa uzyskała koncesyę na instytucyę kredytową p. n. „Bank depozytowy" z kapitałem 5 milionów marek.

Do grupy tej przystąpił syndykat, złożony z 9 wielkich banków angielskich, rozporządzających kapitałem przeszło 100 miliardów marek, a uzyskawszy aprobatę miarodajnych władz polskich, postanowił kapitał Banku depozytowego podnieść na razie do 25 milionów mk., wyjednać zezwolenie ministeryum skarbu oraz przemysłu i handlu na zmianę nazwy banku na „Angielsko-Polski". („Gaz. Warsz.).

—o—

NA MARGINESIE.

Wszyscy dyplomaci i politycy ustępują z zajmowanych stanowisk ze względu na stereotypowy „zły stan zdrowia". Dla tego też sądzę, iż Wilson, który dopiero co z łoża boleści się podniósł, z prezydentury nie ustąpi. Jeżeliby zaś miał wbrew oczekiwaniu ustąpić, to w każdym razie nie tak prędko, jak prędko ustąpił ze swych—14 punktów..

Kwestya pokoju z bolszewikami stanowi twardy orzech do zgryzienia, nie tylko dla małych polityków z Royalu i Bizanca, ale i dla wielkich dyplomatów z Belwederu i Wersalu. Przyznam się, że „nawet" i dla mnie mieści ona w sobie nie mały dylemat. Bo — jeżeli zawrzemy już pokój z bolszewikami, czy tem samem zwiniemy również front wobec — syonobolszewików? Jeżeli zaś zaprzestaniemy walki z syonobolszewikami — czyż nie należałoby również przytulić pod chrześcijańskiem Hasłem miłości i tolerancyi wypełnionego serca — wywrotowców Litwaków? A jeżeli tak, jakąż znów szczytną wynaleźć nazwę dla — neutralnych? Czy wrócić może do przedwojennej nomenklatury: „umiarkowany Izraelita"; czy też i nadal pisać o Żydach na kresach przez duże — a o Żydach w Małopolsce przez — mikroskopijne „ż"?...

Problem ten najskuteczniej rozwiązałby poseł ziemi tarnopolskiej a ojciec wszystkich umiarkowanych Izraelitów — p. Gall. Niestety, niema go obecnie w Sejmie, z którego — przyznać należy — szczęśliwie i w samą porę się wycofał, wychodząc ze słusznego założenia, że lepiej — dla chłopa zboża mleć kamieniem, niż — przed chłopem sieczkę [illegible] językiem...

beze.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa, 25 lutego. PAT. Komisya rolna pod przewodnictwem p. Witosa w obecności ministra Dra Bardla przeprowadziła ogólne rozprawy nad projektem ustawy o przedłużeniu okresu dzierżawy na 4 lata.

Komisya zdrowia publicznego po rozprawie nad sprawozdaniem rządu co do planów państwowej gospodarki w zdrojowiskach i uzdrowiskach, uchwaliła następujące rezolucye: 1) wzywa się ministeryum aprowizacyi, ażeby zabezpieczyło aprowizacyę pracowników uzdrowisk tak państwowych jak i prywatnych według norm dla ciężko pracujących oraz uwzględniło specyalny dodatek aprowizacyjny dla ciężej chorych, ubogich kuracyuszy i wogóle zabezpieczyło zdrojowiskom przynajmniej na 2 tygodnie z góry środki żywności i opałowe, 2) ażeby zdrojowiska na potrzeby kuracyuszów były aprowizowane bez pośrednictwa urzędów powiatowych, 3) wzywa się ministerstwo kolei o utrzymanie specyalnych pociągów dla miejscowości kuracyjnych w Małopolsce, jako codziennych oraz doprowadzenia tychże w dzielnicach nadmorskich, 4) wzywa się ministerstwo kolei do rozpoczęcia prac przygotowawczych do pobudowania stacyi kolejowych, któreby ułatwiły dostęp do miejscowości uzdrowiskowych i zdrojowisk, specyalnie Szczawnicy, Buska, Stołca i Ojcowa, względnie miejscowości na całej przestrzeni Gór Świętokrzyskich, 5) wzywa się ministerstwo zdrowia publicznego, żeby w porozumieniu z ministrem byłego zaboru pruskiego natychmiast przystąpił do prac przygotowawczych w celu utworzenia kolonii leczniczych nadmorskich między Gdyniem i Orłowem.

Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głąbińskiego załatwiła referat p. Osieckiego o poparciu Towarzystwa Czerwonego krzyża przez uchwalenie odpowiednich rezolucyi do rządu, oraz referat p. Osieckiego o poparciu centralnego towarzystwa rolniczego w b. Królestwie Polskiem przez uchwalenie rezolucyi o przedłożenie projektu ustawy gwarancyjnej na rzecz instytucyi gospodarczych. Komisywa uchwaliła rezolucyę p. Godka o dodatku kwartalnym dla emerytów nauczycielskich i kwartału pośmiertnego dla wdów i sierót po nauczycielach, oraz o podwyższenie dodatku emerytalnego dla nauczycieli. Uchwalono wedle referatu p. Osieckiego rezolucyę do rządu o pomnożenie filii P. K. K. P. na prowincyi. Komisya wezwała wedle referatu p. Rząda izbę kontroli państwowej do zestawienia rachunków budżetowych za czas od 1 listopada 1918 do 31 maja 1920 oraz o zestawienie rachunków finansowych za czas okupacyi.

Komisya oświatowa w obecności ministra Łopuszeńskiego i ministra Sejdy wysłuchała referatu p. Retaja w przedmiocie dotacyi na wydział medyczny uniwesytetu w Poznaniu. P. Smulikowski poruszył katastrofalny brak podręczników szkolnych. Minister Łopuszański zapowiedział w przedmiocie tym ingerencyę rządu, zwłaszcza w stosunku do Zakładu im. Ossolińskich.

Posłowie małopolscy pod przewodnictwem p. Tarnawskiego w obecności ministrów Wojciechowskiego, dra Bartla i Kędziora odbyli konferencyę celem wyrażenia opinii co do kandydatów do tymczasowego wydziału samorządowego w Galicyi, wydziału krajowego oraz co do organizacyi władz administracyjnych II instancyi w Małopolsce. W pierwszym względzie postanowiono rzecz odłożyć do decyzyi przedstawicieli klubów, w drugim oświadczono się w zasadzie za wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego.

—o—

WYJAZD MINISTRA PATKA DO PARYŻA.

Warszawa, 25 lutego. PAT. „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych p. Patek wyjechał do Paryża celem porozumienia się z ententą w sprawie odpowiedzi Polski na notę pokojową bolszewicką.

Delegacya gdańska w Warszawie.

Warszawa 25 lutego. PAT. „Kuryer Warszawski pisze: Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie, podczas którego delegacya gdańska omiała z przedstawicielami władz polskich w Warszawie sprawy wzajemnych stosunków celnych pomiędzy republiką i wolnem miastem. Rozważano układ stosunków celnych na wypadek złączenia już teraz wolnego obszaru miasta pod względem celnym w obręb granic Polski i drugą ewentualność, a mianowicie prowizoryczny układ celny do czasu zawarcia polsko gdańskiej konwencyi przewidzianej przez traktat wersalski.

Projekt przyjęcia marszałka Focha w Warszawie.

Warszawa 25 lutego PAT. „Kuryer Warszawski" pisze: Wobec spodziewanego przybycia do Polski naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych do Warszawy Focha, odbyła się u prezesa Rady miasta Warszawy narady w sprawie przyjęcia marszałka przez stolicę. Na naradzie oprócz członków zarządu miasta i prasy przybyło kilku posłów sejmowych, przedstawicieli władz wojskowych i ministeryum spraw zagranicznych. Postanowiono utworzyć specyalny komitet, złożony z przedstawicieli władz municypalnych, instytucyi i organizacyi społecznych celem uroczystego przyjęcia cennego gościa przez ludność stolicy.

—o—

Kapitaliści francuscy popierają śląskie asp. Czechów.

Warszawa, 25. lutego. (Tel. wł.) „Nowiny Codzienne" przynoszą z Cieszyna depeszę, w której podają, że kapitaliści francuscy są bardzo zainteresowani w przemyśle czeskim. Między innymi we fabryce broni Skody (Skoda Werke), w której zaangażowaną jest francuska fabryka broni Schneider-Creuzot, ulokowana jest znaczna gotówka francuska. Z tego powodu kapitaliści czescy starają się o to, ażeby kopalnie węgla na Śląsku Cieszyńskim przypadły Czechom.

OTWARCIE GRANICY POLSKO-RUMUŃSKIEJ.

Warszawa. (Telefonem). Rząd rumuński otwarł granicę do Polski, która była przez długi czas zamknięta rzekomo z powodu epidemii dżumy.

DOKOŁA FEDERACYI NADDUNAJSKIEJ.

Wiedeń. PAT. B. kor. donosi z Paryża: „Eclair" pisze: Nie wierzymy, by koalicya, a w szczególności Francya myślała obecnie nad tem, by przeprowadzić zjednoczenie polityczne krajów naddunajskich. Koalicya życzy sobie tylko, ażeby nawiązano ponownie stosunki gospodarcze między tymi krajami, do których mają należeć także Węgry.

POROZUMIENIE MIĘDZY PRAGĄ, BELGRADEM I BUKARESZTEM W SPRAWIE WĘGIER.

Berno szwajc. 24 lutego. Rząd praski, bukareszteński i belgradzki postanowiły postępować wspólnie w sprawach dotyczących Węgier. Pierwszym wynikiem tego porozumienia jest wspólna nota do rządów koalicyi w sprawie niedopuszczenia Habsburgów na tron węgierski.

AMERYKA A TRAKTAT POKOJOWY.

Wiedeń, 23. lutego. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą do „Frankfurter Ztg.": Przeciwnicy traktatu pokojowego oświadczają, że ich stanowisko uspawiedliwione jest także imperyalistyczną polityką w sprawie Adryi. Głosy, które uważają rewizyę całego traktatu za konieczną mnożą się dlatego, że koalicya w sprawie wydania winowajców wojennych, a także w różnych innych kwestyach uznaje sama niemożliwość realizacyi traktatu.

DR. BENESZ O SŁOWACYI.

Praga. (Tel. wł.). Minister dla spraw zagranicznych, Dr. Benesz, odpowiedział w Zgromadzeniu narodowem na zapytanie Słowaków odnośnie do żądania Węgier plebiscytu w Słowacyi, że musi odrzucić plebiscyt. Posiada dowody w ręku, że Węgrzy organizują legionistów słowackich przeciw Czecho-Słowacyi, oraz że za wiedzą ministra wojny Friedricha, wysyłają bolszewików do Słowacyi.

RZĄD ŁOTEWSKI A BOLSZEWICY.

Sztokholm. (Tel. wł.). Rząd łotewski postanowił przystąpić do rokowań pokojowych z rządem sowietów.

—o—

Amsterdam. (Tel. wł.). „Handelsblad" donosi z Londynu: Ponieważ lord Reading odmówił przyjęcia stanowiska ambasadora angielskiego w Waszyngtonie, mianowany został następca Lorda Greya, dotychczasowy minister handlu, Sir Auckland Geddes.

NAJMŁODSZA PILOTKA SWIATA.

Poldhu, dnia 25. bm. PAT. Radio krakowskie: Córka Farmana, fabrykanta aeroplanów, czternastoletnia, odbywa swe loty od czerwca roku zeszłego. Jest to najmłodsza pilotka świata.

Konferencya finansowa Ligi narodów.

Berlin, 23. lutego. (Tel. wł.) Leon Bourgois, przedstawiciel Francyi w Lidze narodów donosi z Londynu francuskiej Lidze narodów: Postanowiliśmy zwołać konferencyę finansową, chociaż wiemy, z jakiemi trudnościami to jest połączone. Jesteśmy bowiem przekonani, że odbudowa gospodarcza może nastąpić jedynie przez wspólne postępowanie. Możliwe, że ten projekt wywrze decydujący wpływ na publiczną opinię Ameryki. Amerykański naród musi widzieć, że koniecznem jest przyłączenie się do Organizacyi, która zajmuje się wszystkiemi wielkiemi zadaniami.

PODNIESIENIE SIĘ KURSU FRANCUSKIEJ WALUTY. p

Paryż, 23. lutego (Tel. wł.) Frank francuski podniósł się znacznie w ostatnich dniach. Na giełdzie notowanio dolar na 15 franków. Przyczyny spadku kursu dolara należy szukać w korzystnym stanie pertraktacyi z Anglią i w nadziei korzystnego wyniku wewnętrznej pożyczki państwowej.

—o—

Zurych, dnia 25 lutego. PAT. Kursa z dnia 24. bm.: Berlin 6.40 (6.50), Wiedeń 2.40 (2.35), Praga 6,50 (5.70), Holandya 230.50 (233), Nowy Jork 624 (623), Londyn 20.52 (21), Paryż 43.80 (44.50), Medyolan 33.50 (34.25), Bruksela 45.50 (46), Kopenhaga 93.50 (95), Sztokholm 115 (117), Chrystyania 107 (109), Madryt 107 (107), Buenos Ayres 272 (270), Noty kor. 2.50 (2.50).

GIEŁDA KRAKOWSKA Z 25-go LUTEGO.

Akcye bankowe:	oftar.	żądano	transakc.
Bank Przemysłowy	580·—	620·—	600·—
„ Hipoteczny	740·—	—·—	
„ Gal. dla handlu i przemysłu	600·—	640·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	520·—	550·—	
Gal. Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu	280·—	—·—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handl.	440·—	480·—	[illegible]
Handl. Spółka akc. „Impex"	—·—	—·—	
Zieleniewski	1200·—	1300·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	—·—	—·—	
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	1150·—	1225·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierza	1875·—	1925·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	2000·—	2075·—	[illegible]
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie	250·—	260·—	254·—
Ruble carskie po 100 rb.	243·—	253·—	
Ruble carskie po 500 rb.	245·—	255·—	
„ dumskie	65·—	75·—	
Dolary ameryk.	215·—	225·—	
Lei rumuńskie	310·—	320·—	
Liry włoskie	—·—	—·—	
Berlin	235·—	245·—	241, 242
Praga	235·—	245·—	239·50

Obwieszczenie. 1679

Oznajmia się niniejszem członkom Związku gosp. w Limanowej, że w niedzielę, dnia 7-go marca 1920 r. o godzinie 10-ej przed południem odbędzie się w lokalu p. Zellnera

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. sprawozdanie z rachunku roku ubiegłego.
2. rozdział zysków.
3. powzięcie uchwały co do rezygn. członków zarządu i rady nadzorczej.
4. ewentualny wybór tychże.
5. zmiana § 8 i 18 statutu.

Zwraca się P. T. członkom uwagę, że o ile na oznaczoną godzinę nie przybędzie wymagana liczba członków, to w godzinę później zgromadzenie poweźmie uchwały, bez względu na obecną ilość członków.

Sekretarz: **Süsskind.** Prezes wydziału: **Józef Ch. Weinfeld.**

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie. Redaktor nacz. i odp.: Dr. Samuel Liebeskind. „Nowa Drukarnia Dziennikowa“ w Krakowie, ul. Orzeszkowej 7.